



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁANSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)

Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno

Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy

Ogłoszenia: $\frac{1}{1}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XII

Wilno, dnia 10 marca 1938 r.

Nr. 5

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenia parafij Hermanowicze — Łużki.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 25. I. 1938 r. L. D. V. 1329/1/38
w sprawie egzekucji grzywien i kar pieniężnych administracyjnych
grzywien szkolnych oraz należności ulegających przedawnieniu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Wspólne orędzie biskupów hiszpańskich do biskupów całego świata,
o wojnie w Hiszpanji. (C. d.). — Rekolekcje i misje ludowe.
(C. d.). — X. M. Sopoćko. — Odezwa Zarządu Koła Prefektów. —
Ks. W. Siekierko.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI: Zgon Prezesa Akcji Katolickiej w Wilnie,

STOLICA APOSTOLSKA: Jak się odbywa kanonizacja świętych. (Przed kanonizacją błogosławionego Andrzeja Boboli). Szaty godowe bazyliki watykańskiej na uroczystość kanonizacyjną. Nowy datariusz papieżski.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSTWA — W KRAJU: Kanonizacja świętych polskich. Sześć pociągów specjalnych dla uczestników ogólnopolskiej pielgrzymki do Rzymu.

Pielgrzymka kapłańska do Rzymu

złożona wyłącznie z księży całej Polski, odbędzie się za aprobatą
J. Em. Ks. Kardynała Prymasa w czasie od 11—27 kwietnia b. r.

Bliższych informacji udziela

Związek Kapłanów „Unitas“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

KARBOLINĘ SADOWNICZĄ do opryskiwania drzew owocowych

oraz

NASIONA INSPEKTOWE poleca **W. WELER** WILNO

Sadowa 8
Zawalna 18

Telefon 10-57
Telefon 19-51

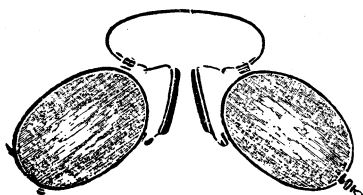
DWOREK KRESOWY

REGIONALNA KAWIARNIA I PASZTECIARNIA

WILNO, SNIADECKICH 1

POLECA WIELEBNEMU DUCHOWIEŃSTWU

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE, DOBRZE PIELEGNOWANE WINA
KRAJOWE I ZAGRANICZNE, MIODY I PIWA W WIELKIM WYBORZE



ZAKŁAD OPTYCZNY
JANA IWASZKIEWICZA

Wilno, ul. Wileńska 25

Wykonuje binokle i okulary ściśle w/g recept
pp. lek.-okulistów. Poleca najnowsze modele.

Do sprzedania FISHARMONJA 4-o głosowa
o pięknym tonie firmy Kotakiewicz

Może być częściowo na raty.

Obejrzeć: Wilno, ul. Sawicz 11 m. 11. Bronisław Godel.

Organista rutynowany, lat 31, żonaty, doskonale prowa-
dzący chóry, kancelarję i organizacje A. K.,
poszukuje zamiany lub posady w większej parafji. Dowiedzieć się
u Przewielebnego Księdza Proboszcza w Gieranonach.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)

Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno

Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy

Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XII

Wilno, dnia 10 marca 1938 r.

Nr. 5

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenia parafij Hermanowicze — Łużki.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuum rei memoriam.

Gregis Nobis commissi salutis instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, praedia Łotysze I, II, III, IV, Mamonówka I, II, Pniowo I, II, III, hucusque ad parochiam in Hermanowicze pertinentes, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Łużki, decanatus Głębowensis, adscripta esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 2 m. Martii 1938 an. sub N. P-242/38.

J. Ostreyko

pro Curiae Cancellario.

† *R. JAŁBRZYKOWSKI,*

Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 25 stycznia 1938 r. L. D. V. 1329/1/38 w sprawie egzekucji grzywien i kar pieniężnych administracyjnych grzywien szkolnych oraz należności ulegających przedawnieniu.

(Dz. U. Min. Spraw Wewn. z dnia 20 lutego 1938 r. Nr. 6, str. 88).

Do wszystkich izb skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach oraz wszystkich urzędów skarbowych.

Ministerstwo Skarbu otrzymuje zażalenia wierzycieli na powolność egzekucji niektórych ich należności, przez co ztraca się cel społeczny tych należności, bądź powstaje przedawnienie w sprawie przymusowego ich ściągnięcia.

Z pośród należności pierwszej grupy wymienić należy grzywny i kary pieniężne, nakładane przez władze administracji ogólnej, oraz grzywny nakładane przez władze szkolne. Grzywny i kary pieniężne nakładane przez władze administracji ogólnej mogą osiągnąć swój cel, t. j. wzmóc poczucie porządku prawnego, tylko wtedy, gdy ściągane są niezwłocznie. To samo dotyczy grzywien nakładanych przez władze szkolne celem skłonienia niedbałych czy opornych rodziców do regularnego posyłania dzieci do szkoły.

Z pośród należności drugiej grupy należy szczególnie wymienić daniny komunalne i świadczenia socjalne. Daniny komunalne znajdują się w specjalnej sytuacji prawnej, bowiem w myśl art. 59 ust. 5 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 64, poz. 454) przedawnia się po upływie 3 lat, licząc od dnia, w którym przypadał termin ich płatności, nie tylko prawo do przymusowego ich ściągnięcia, ale również przedawniają się same daniny. Jeżeli chodzi o świadczenia socjalne, to w myśl art. 231 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oraz art. 110 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) prawo przymusowego ściągnięcia składek ubezpieczeniowych, należnych w myśl tych aktów ustawodawczych, przedawnia się z reguły po 3 latach.

Ministerstwo Skarbu zwraca więc uwagę urzędów skarbowym na powyższe i poleca baczyc, aby przy układaniu planów egzekucyjnych grzywny i kary pieniężne oraz należności, które ulegają przedawnieniu, były w pierwszym rzędzie uwzględniane i w szybkim tempie ściągane.

(—) *Dr. Lubowicki,*

Dyrektor Departamentu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

WSPÓLNE OŘĘDZIE

**BISKUPÓW HISZPAŃSKICH DO BISKUPÓW CAŁEGO ŚWIATA
O WOJNIE W HISZPANJI.**

CZCIGODNI BRACIA!

(C. d.).

Pięć lat, poprzedzających wojnę.

Twierdzimy nasamprzód, że wojna wybuchła skutkiem nieprzeżorności i błędów, jeżeli nie ze złej woli albo tchórzostwa tych, którzy mogli jej zapobiec, gdyby sprawiedliwie narodem zarządzili.

Pomińmy inne przyczyny mniejszego znaczenia: to prawodawcy z r. 1931, a potem państwowa władza wykonawcza nadała raptownie naszej historii kierunek, całkowicie sprzeczny z naturą i potrzebami ducha narodowego, a zwłaszcza z uczuciami religijnymi, przeważającymi w kraju. Konstytucja i ustawy świeckie, tchnące jej duchem, były gwałtownym i nieustannym wyzwaniem, rzuconym sumieniu narodowemu. Zniesienie praw Bożych i prześladowanie Kościoła osłabiło na drodze legalnej społeczeństwo w samej istocie jego życia t. j. w religii. Naród hiszpański, który w swej większości zachował żywą wiarę swych przodków, znosił z podziwu godną cierpliwością wszelkie zniewagi, przez niecne ustawy jego sumieniu wyrządzane; ale zuchwalstwo rządzących zasiało w jego duszy razem ze zniewagą ziarno oporu i protestu przeciw władzy, ośmielającej się naruszyć samą podstawę sprawiedliwości: prawa, przynależne Bogu i sumieniu obywateli.

W tym samym czasie w licznych i ważnych okolicznościach rząd odstępował władzę motłochowi. Spalenie świątyń w Madrycie i na prowincji w maju 1931 r., rozruchy w październiku 1934 r., szczególnie w Katalonji i Asturji, gdzie anarchja panowała dwa tygodnie; burzliwy okres, trwający od lutego do lipca 1936 r., kiedy to zburzono albo sprofanowano 411 kościołów i popełniono około 3.000 ciężkich występków politycznych i społecznych, zapowiadało całkowity upadek autorytetu władzy, która często ustępowała wobec tajnych związków, kontrolujących jej działalność.

Polityczny nasz ustrój wolności demokratycznej zachwiał się przez arbitralne postępowanie władzy państwowej oraz przez koalicję rządową, fałszując wolę ludu i uciekając się do oszustwa politycznego w ten sposób, że przy wyborach do parlamentu z lutego 1936 r. prawica otrzymała 118 posłów mniej niż Front Ludowy, chociaż miała pół miliona więcej głosów, niż lewica; stało się tak, ponieważ unieważniono samowolnie głosy całych prowincyj. Tak więc parlament opierał się na bezprawiu od samych początków.

W miarę jak skutkiem rozluźnienia węzłów społecznych lud nasz ulegał rozkładowi, a gospodarstwo krajowe doszło do całkowitego wyczerpania, gdy bez żadnego rozumnego powodu gasł rytm pracy i słabła nieuchronnie siła instytucyj obrony społecznej, inny potężny naród, Rosja, oddziaływał na tutejszych komunistów za pośrednictwem teatru i kina, przez swoje egzotyczne zwyczaje i hasła, opanowywał umysły i dawał korzyści

materjalne, a tem samem przygotowywał lud na wybuch rowolucji, której datę można było oznaczyć prawie z całą dokładnością.

Gdy Front Ludowy zwyciężył, Komintern uchwalił 27 lutego 1936 r. rewolucję hiszpańską i, łożąc ogromne sumy, ją sfinansował. Pierwszego maja setki młodych ludzi domagało się w Madrycie publicznie „bomb, pistoletów, prochu i dynamitu dla bliskiej rewolucji“. Przedstawiciel Z. S. S. R. spotkał się 16 tego samego miesiąca w Domu Ludowym w Walencji z delegatami hiszpańskimi trzeciej międzynarodówki, a dziewiąty punkt ich układu brzmiał, jak następuje: „Zlecić jednemu z sektorów Madrytu (oznaczonemu Nr. 25 i składającemu się z aktywnych policjantów), aby usunął osobistości polityczne i wojskowe, któreby mogły odegrać jaką rolę w ruchu kontrrewolucyjnym“. W tym samym czasie przechodzili milicjanci, tak w Madrycie jak i w najodleglejszych wioskach przeszkolenie wojskowe oraz otrzymywali broń, tak, że w chwili wybuchu wojny liczyli 150.000 żołnierzy szturmowych i 100.000 obrony.

Być może, Czcigodni Bracia, że wyliczanie tych faktów wydaje się wam niegodne orędzia biskupiego. Mimo to woleliśmy je podać, zamiast powoływać się na argumenty prawa politycznego, któreby usprawiedliwiły obronny ruch narodowy. Hiszpanja bez Boga, który musi być u podstaw i na szczytach życia społecznego, bez autorytetu, który sam jeden tworzy ład i zachowuje prawo cywilne, Hiszpanja, w której siła materjalna była w służbie bezbożnictwa i niesumienności, w rękach potężnych agentów międzynarodowych, taka Hiszpanja musiała się staczać ku anarchji, która jest przeciwieństwem dobra publicznego, sprawiedliwości i ładu społecznego. W taką anarchję popadły te części Hiszpanji, w których rewolucja marksistowska rozwinęła się bez przeszkody.

Takie są fakty. Porównajcie je z nauką św. Tomasza o użyciu siły w dozwolonej obronie i bądźcie sędziami. Nikt nie może zaprzeczyć, że w chwili wybuchu konfliktu samo istnienie dobra publicznego — religji, sprawiedliwości i pokoju — było zagrożone i że ogół autorytetów społecznych i ludzi przecznych, stanowiących naród w naturalnej jego organizacji i w najlepszych jego elementach, uznawał niebezpieczeństwo publiczne. Co do trzeciego warunku wymaganego przez Doktora Angielskiego, t. j. co do przekonania ludzi przecznych o prawdopodobieństwie zwycięstwa, to sąd pozostawimy historii; jak dotychczas, przebieg wydarzeń mu się nie sprzeciwia.

Odpowiedzmy tu na zarzut, podniesiony w pewnem czasopiśmie zagranicznem, w sprawie zamordowania kapłanów, który możnaby rozciągnąć na wszystkie ofiary tego ogromnego przewrotu społecznego w Hiszpanji. Można go w ten sposób streścić: gdyby nie wybuchło powstanie, pokój publiczny nie zostałby zachwiany: „Gdyby Franco nie był się zbuntował, czytamy, setki i tysiące zamordowanych kapłanów byłyby, mimo zbrodni czerwonych, zachowały życie i pracowały dalej nad dusz zbawieniem“. Na takie twierdzenie nie możemy się zgodzić, ponieważ byliśmy świadkami położenia w Hiszpanji na początku konfliktu. Prawda jest zupełnie inna; dokumenty dowodzą, że w drobniuszko przygotowanym planie rewolucji marksistowskiej, która byłaby ogarnęła cały kraj, gdyby ruch obywatelsko-wojskowy nie był jej w porę w wielkiej części kraju zapobiegł, wyłączenie kleru katolickiego i najwybitniejszych przedstawicieli prawicy było nakazane, tak samo jak sowietyzacja przemysłu i zaprowadzenie komunizmu. Jeszcze w styczniu b. r. jeden z przewodców anarchistycznych oświadczył publicznie przez radio: „Trzeba sprawę przedstawić w prawdziwym świetle, a polega ona jedynie na tem, że wojskowi nas ubiegli, przeszkadzając nam w rozpętaniu rewolucji“.

Stwierdziliśmy więc niezbicie w tem piśmie, że pięć lat nieprzerwanych zniewag, wyrządzanych obywatelom hiszpańskim w dziedzinie religijnej i społecznej, naraziło na niebezpieczeństwo samo istnienie dobra publicznego i wywołało w umysłach ludu hiszpańskiego ogromne napięcie; że w sumieniu narodowem zrodziła się myśl, iż po wyczerpaniu wszystkich środków legalnych pozostała tylko droga siły, aby utrzymać porządek i pokój; że czynniki zagraniczne o władzy rzekomo legalnej zdecydowały obalenie ustroju konstytucyjnego i zaprowadzenie przemocą komunizmu; że nakoniec siłą faktów Hiszpanji pozostał tylko ten wybór: albo zginąć pod ostatecznem uderzeniem niszcycielskiego komunizmu, już przygotowanem i postanowionem, jak to się stało w prowincjach, gdzie ruch narodowy nie zwyciężył, albo kosztem tytanicznych wysiłków spróbować, czy nie uda się odrzucić tego strasznego przeciwnika i ocalić podstawowe zasady życia społecznego oraz znamiona narodowe.

Powstanie wojska i rewolucja komunistyczna.

18 lipca ubiegłego roku wybuchło powstanie wojska i zaczęła się wojna, trwająca po dzień dzisiejszy. Ale trzeba w żywej mieć pamięci, że było to nie tylko powstanie wojska. Od samego

początku przyłączył się do niego zdrowy lud, garnący się tłumnie pod jego sztandary; dlatego należy je nazwać ruchem obywatelsko-wojskowym; dlatego też ruch ten i rewolucja komunistyczna są to dwa fakty, których nie można od siebie oddzielać, jeżeli się chce należycie ocenić naturę tej wojny. Wybuchając prawie jednocześnie na początku starcia, od samego początku wskazują na głęboki podział na dwie Hiszpanje, które niebawem mają się spotkać na polach bitwy.

Więcej jeszcze: powstanie nie wybuchło, zanim jego inicjatorzy nie przestrzegli władzy państwowej, aby środkami legalnymi przeciwstawiła się grożącej rewolucji marksistowskiej. Usiłowanie było daremne i konflikt nastąpił. Siły obywatelsko-wojskowe starły się od pierwszego dnia nietyle z armją rządową, ile z rozpętaną furją milicij ludowych, które, licząc conajmniej na bierność rządu, weszły w oficjalne formacje wojskowe, korzystały nietylko z nielegalnie posiadanego uzbrojenia, ale także z państwowych składnic wojskowych i jak lawina spadły na wszystko, co stanowi podporę społeczeństwa.

Taki charakter miała reakcja obozu rządowego przeciw powstaniu obywatelsko-wojskowemu. Jest to bezsprzecznie kontratak ze strony żywiołów wiernych rządowi; ale jest to również przede wszystkim walka ramię przy ramieniu z siłami anarchji, które się do nich przyłączyły i z którymi razem walczyć będą do końca wojny. Jak powszechnie wiadomo, Rosja „wszczepiła się“ w armję rządową, wślizgnęła się do jej sztabu, a pozostawiając rządowi Frontu Ludowego pozory władzy, całą parą dążyła do wprowadzenia ustroju komunistycznego i do zniszczenia konstytucyjnego porządku. Jeżeli się chce osądzić legalność ruchu narodowego, nie wolno zapominać o interwencji w przeciwnym obozie „owych anarchistycznych i niekontrolowanych milicij“ (według określenia jednego z ministrów rządu madryckiego), które zagarnęły władzę nad narodem.

A ponieważ Bóg jest istotnym fundamentem uporządkowanego społeczeństwa — był On tym fundamentem przynajmniej dla narodu hiszpańskiego — dlatego rewolucja komunistyczna, sprzymierzona z armjami rządowymi, była przede wszystkim skierowana przeciw Bogu. Tak się zamykał cykl ustawodawstwa laickiego Konstytucji z 1931 r.: zniszczeniem wszystkiego, co było Boże. Rozumie się, że pomijamy tu osobistą interwencję tych, którzy nie działali świadomie pod tem hasłem; kreślimy tu tylko ogólną linię rozwoju wydarzeń.

Dlatego to w duszy narodu dojrzywał bunt na podłożu religijnym, zwrócony przeciw akcji nihilistycznej i niszczyielskiej „bezbożnych“. I Hiszpanja trwała w podziale na dwa zwalczające się stronnictwa. Każde było magnesem dwóch przeciwnych tendencyj bardzo popularnych. A przeciwne sobie siły, dzielące naród, gromadząc się koło nich i współpracując z niemi, popularyzowały się pod postacią ochotniczych milicij, służby pomocniczej i pozafrontowej.

Wojna jest więc jakby zbrojnym plebiscytem. Zacięta walka w czasie sesji parlamentarnej w lutym 1936 r., kiedy to krótkowzroczny rząd narodowy przyznał samowolnie siłom rewolucyjnym zwycięstwo, którego przy urnach wyborczych nie osiągnęły, zmieniła oblicze. Stała się walką obywatelsko-wojskową. Okrutny spór rozdzielonego narodu: z jednej strony dążności duchowe u powstańców, zamierzających bronić ładu i spokoju społecznego, tradycyjnej cywilizacji, ojczyzny i w sposób widoczny u wielkiej części także religji; z drugiej strony dążenia materialistyczne, powiedzmy marksistowskie, komunistyczne albo anarchistyczne, usiłujące starą cywilizację hiszpańską z wszystkimi jej składnikami zastąpić przez nową „cywilizację“ sowietów rosyjskich.

Późniejsze komplikacje wojenne nie zmieniły zasadniczo jej charakteru: międzynarodowy komunizm pośpieszył na ziemię hiszpańską z pomocą dla marksistowskiej armji i marksistowskiego ludu; podobnie pod wpływem naturalnych sympatyj i rozważań o charakterze międzynarodowym zaczęto z zagranicy wspierać tradycyjną Hiszpanję bronią i żołnierzami. Ale środki narodowe pozostają nie zmienione, chociaż walka, poruszająca cały naród, przybrała z czasem charakter międzynarodowy.

Dlatego to bystrzy obserwatorzy tej wojny mogli napisać takie słowa: „Jest to wyścig szybkości między bolszewizmem a cywilizacją chrześcijańską“. „Nowy i może decydujący okres w walce między Rewolucją i Porządkiem“. „Walka międzynarodowa na polu bitwy jednego narodu; komunizm stacza na Półwyspie straszną bitwę, od której zależy los Europy“.

Nakreśliliśmy tu tylko szkic historyczny, pozwalający na stwierdzenie, że powstanie obywatelsko-wojskowe było początkowo ruchem narodowym, pragnącym obronić podstawowe zasady każdego cywilizowanego społeczeństwa; w dalszym rozwoju wypadków przeciwstawiło się ono anarchji, sprzymierzonej z siłami rządu, który nie umiał ani nie chciał powstrzymać tych zakusów. Z tego stwierdzenia można wysunąć następujące cztery wnioski:

Po pierwsze: Chociaż Kościół, wielki miłośnik pokoju, nie zamierzał tej wojny wywołać ani z nią współdziałać, jednak nie mógł wobec niej pozostać obojętnym; przemawiało przeciw temu wszystko: nauka i duch jego, instynkt samozachowawczy, doświadczenie, nabyte w Rosji. Z jednej strony usuwano Boga, którego dzieło Kościół ma w świecie urzeczywistniać, i wyrządzano mu w jego osobach, dobrach i prawach niezmiernie krzywdy, jakich zapewne żadna instytucja w historii nie doświadczyła: z drugiej strony, mimo pewnych niedoskonałości, związanych z naturą ludzką, istniał poważny wysiłek celem zachowania starego ducha hiszpańskiego i chrześcijańskiego.

Po drugie: Mimo to Kościół nie solidaryzował się z czynami, dążeniami i zamiarami, któreby dziś, albo później mogły zniekształcić szlachetny charakter ruchu narodowego w jego źródłach, przejawach i celach.

Po trzecie: Twierdzimy, że powstanie obywatelsko-wojskowe wyrasta w świadomości narodowej z dwóch korzeni: z patriotyzmu, który widział w nim jedyny sposób do przebudzenia Hiszpanji i do uniknięcia ostatecznej zguby; i z uczucia religijnego, które uważa powstanie za siłę, zdolną do pokonania wrogów Boga, i za gwarancję zachowania wiary i praktyk religijnych.

Po czwarte: W tej chwili istnieje dla Hiszpanji tylko jedna nadzieja odzyskania sprawiedliwości i pokoju oraz niezależnych od nich dóbr, mianowicie triumf ruchu narodowego. Dzisiaj może więcej jeszcze, niż na początku wojny, ponieważ strona przeciwna mimo wszystkie wysiłki jej przewódców nie daje żadnej gwarancji stałości politycznej i społecznej. (C. d. n.).

REKOLEKCJE I MISJE LUDOWE.

(C. d.)

Podczas rekolekcji mają wielkie zastosowanie konferencje stanowe czyli nauki moralne o celu praktycznym ściśle przez dany stan i zawód słuchacza określonym. Treścią tych nauk mają być zadania i obowiązki poszczególnych stanów: a więc do matek — o wychowaniu dzieci, do ojców — o ich obowiązkach względem żony, dzieci, domowników, społeczeństwa i t. p., do młodzieży (osobno do młodzieńców i panien) — o skromności, czystości, o poszanowaniu się wzajemnem, o błędach ich wiekowi właściwych i t. p. Nauki te mają być w wykładzie bardzo jasne, a w pobudkach bardzo silne. Nastrój tu winien sięgać najwyższego

napięcia, aby wolę zachęcić ku dobremu, a odwrócić od złego. Znaczenie tych nauk jest doniosłe nietylko na tle rekolekcyj czy misyj, ale i w sobie samych, gdyż umożliwiają pouczenie o najważniejszych obowiązkach czy niebezpieczeństwach, o czym nie wypada mówić do mieszanego audytorjum, gdyż nie wszyscy się tem interesują, a często jedni drugich się wstydzą. Nadto w tych konferencjach wyzyskuje się psychologja zbiorowa, która na życie wywiera ogromny wpływ tak dodatni jak i ujemny.

Dla przykładu podaję parę szczegółowych schematów rekolekcyj parafjalnych dla ludu na wsi.

I. Myśl przewodnia — Męka Pańska. Dzień pierwszy: 1. Ogrójec — „Nie moja, ale Twoja niech się dzieje wola“ — cel człowieka; 2. Ogrójec — modlitwa — obowiązki względem Boga; 3. Judasz — „Lepiej mu było, by się był człowiek on nie narodził“ — grzech; 4. Jak matki mają strzec dzieci przed grzechem. Dzień drugi: 1. Herod — nieczystość. 2. Piłat — dwulicowość i chwiejność; 3. Lud żydowski — ślepa bezmyślność; 4. Konferencja dla młodzieży (osobno dla młodzieńców i panien) — o skromności. Dzień trzeci: 1. św. Piotr — pokuta. 2. Matka miłosierdzia. 3. Konferencja dla mężów — o obowiązkach względem rodziny. 4. Spowiedź młodzieży i mężczyzn, niewiasty zaś spowiadają się o ile można dnia drugiego w czasie konferencji dla młodzieży. Dzień czwarty — konferencja rezolucyjna i uroczysta Komunia św. z odpowiednim przemówieniem.

II. Myśl przewodnia — radość. Dzień pierwszy: 1. Cel człowieka — radość wieczna. 2. Rodzaje radości. 3. Utrata radości — grzech. 4. Jak matki mają wychowywać dzieci w atmosferze prawdziwej radości. Dzień drugi: 1. Droga do radości — przykazania Boże — obowiązki względem bliźniego. 3. Wieczna utrata radości — piekło. 4. Konferencja dla młodzieży (osobno dla młodzieńców i panien) o prawdziwej radości młodzieńczej — w czasie konferencji spowiedź dla niewiast o ile na to pozwalają warunki. Dzień trzeci: 1. Droga do odzyskania radości — sakrament pokuty. 2. Warunki sakramentu pokuty. 3. Środki zapobiegawcze przed utratą radości — nabożeństwo do Najśw. M. P. lub do Serca Pana Jezusa. 4. Konferencja dla mężczyzn i spowiedź młodzieży i mężczyzn. Dzień czwarty — Konferencja rezolucyjna i Komunia św. z odpowiednim przemówieniem.

III. Myśl przewodnia — ofiara. Dzień pierwszy: 1. Cel człowieka — ofiara dla Boga. 2. Zaprzeczeniem ofiary jest grzech. 3. Ofiara Boga dla człowieka — krzyż. 4. Konferencja dla niewiast

o ofiarnem pożyciu małżeńskim i wychowaniu dzieci. Dzień drugi: 1. Ofiara Boga dla człowieka — Msza św. 2. Obowiązek i sposób słuchania Mszy św. 3. Ofiara Matki Najśw. 4. Konferencja dla młodzieży o życiu ofiarnem dla społeczeństwa i Ojczyzny (spowiedź niewiast). Dzień trzeci: 1. Wartość ofiary wykazuje chwila śmierci. 2. Ofiara w życiu — przykazania Boże. 3. Ofiara pokuty — nauka o spowiedzi. 4. Konferencja dla mężczyzn o ofiarności względem rodziny. Spowiedź. Dzień czwarty: Konferencja rezolucyjna i uroczysta Komunia św.

Inne schematy można ułożyć na tle nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusa, na tle życia Najśw. Maryi Panny, na tle pogoni za szczęściem i t. p. W każdym schemacie i w każdej konferencji winna przewijać się myśl o niezmierzonym miłosierdziu Bożem, które zbliża do Boga najzatatwardzialszych grzeszników i rozbraja najzawziętszych ateuszów. Nauki zasadnicze o prawdach wiecznych mogą być nieco dłuższe, a inne krótsze około trzech kwadransów. Przy nauce o spowiedzi należy większą uwagę zwrócić na żal za grzechy, niż na rachunek sumienia, który należy przerobić ogólnie z parafjanami, nie zagłębiając się w szczegóły zbyt drobiazgowo. W nauce o Eucharystji trzeba mniejszą zwracać uwagę na to, czy przystępujący do Sakramentu Ołtarza jest „godnym“ tego posłuchania Chrystusowego i wizyty Boskiego Zbawcy, a natomiast większą na to, iż Eucharystja jest przede wszystkim sakramentem działania Bożego, symbolem posilenia — prawdziwym pokarmem, przemieniającym wewnętrznie tych, którzy przystępują doń przynajmniej bez grzechu śmiertelnego i w czystej intencji.

Wyżej podane schematy możliwe są do zastosowania przy rekolekcjach trziedniowych półzamkniętych, które jako możliwe w naszych warunkach, głównie mam na względzie. Rekolekcje zamknięte mają odmienny porządek dzienny, którego w tem miejscu nie poruszam, gdyż zależy on od poziomu i przygotowania rekolektantów. Wszakże i tu nigdy nie warto odstępować od głównych zasad „Ćwiczeń św. Ignacego“. Jeżeli zaś chodzi o schemat rekolekcyj pierwszego rodzaju, czyli o nauki rekolekcyjne, miewane raz na dzień kolejno przez pięć, sześć dni w celu przygotowania parafjan do wielkanocnej spowiedzi, to można je czerpać z wyżej podanych schematów lub układać nowe według zasad „Ćwiczeń św. Ignacego“, nie pomijając nigdy takich tematów, jak: cel życia, zbawienie duszy, przygotowanie do spowiedzi na tle przykazań Bożych i przypowieści o synu marnotrawnym,

miłosierdzie Boże, eucharystja. Przy rekolekcjach ośmio-dziesięcio-trzydziestodniowych można wyczerpać tematy wszystkich czterech tygodni „Ćwiczeń św. Ignacego“.

2. Misje parafjalne stanowią zespół kazań i obrzędów religijnych, przeznaczonych dla ogółu parafjan w celu odnowienia życia wewnętrznego. Zwykle współpracują tu trzy czynniki: modlitwa, słowo Boże i sakramenta święte. Mimo odchyień misje oddawna zachowały pewien swój schemat i metodę, które w swojej istocie są tylko popularnem i rozumnem przystosowaniem „Ćwiczeń św. Ignacego“ do użytku szerokich mas. Specjalistami od misyj są zakonnicy, ale w braku duchowieństwa zakonnego obecnie i kler świecki organizuje się w wielu miejscach w tak zwane Związki Misyjne, które oddają Kościołowi duże usługi. (C. d. n.)

X. M. Sopoćko.

ODEZWA

ZARZĄDU KOŁA PREFEKTÓW.

1. Zarząd Koła Księży Prefektów niniejszem zawiadamia, że tegoroczne Walne Zebranie Księży Prefektów odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu b. r. i połączone zostanie z rekolekcjami. Dokładna data i szczegóły zostaną podane do wiadomości zainteresowanych w późniejszych numerach *Wiadomości Archidiecezjalnych*.

2. Zarząd Koła w porozumieniu z Ministerjalnym Wizytatorem Ks. Leśniewskim prosi, aby Wielebni Księża Prefekci przygotowali na piśmie swoje uwagi, dotyczące nowych programów i podręczników, a to w tym celu, że jeżeli zauważą w nich jakieś braki, co przy wykładach najlepiej się uwydatnia, aby mieć gotowy materiał do ewentualnych zmian w programach i podręcznikach. Bowiem po 3-ach latach nastąpi rewizja nowych programów i podręczników, a mając odpowiednio przygotowany materiał i jeżeli zajdzie uzasadniona potrzeba, będzie można w nich przeprowadzić odpowiednie zmiany. Sprawa przeto jest bardzo ważna i dotyczy wszystkich szkół, tak powszechnych jak i gimnazjów. W interesie więc działwy i młodzieży, oraz zleconej nam, Księżom Prefektom, troski o dusze, wiarę i moralność młodzieży katolickiej prosimy o głębsze zainteresowanie się sprawą i przygotowanie swych cennych uwag na piśmie na Walny Zjazd, gdyż tylko w ten

sposób, jak nas zapewniał Ministerjalny Ksiądz Wizytator, da się wiele nowych rzeczy wprowadzić, a istniejące braki usunąć.

3. Zarząd Koła na mocy polecenia J. E. Arcypasterza, oraz uchwał ostatniego Walnego Zebrania XX. Prefektów (P. 5) przypomina o obowiązku solidarności i prenumeraty *Miesięcznika Katechetycznego* przez wszystkich Księża Prefektów, gdyż dotychczas zaledwie trzecia część czyni zadość temu obowiązkowi.

Wilno, dnia 1. III. 1938 roku.

Ks. W. Siekierko,
Sekretarz Koła Księża Prefektów.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Zgon Prezesa Akcji Katolickiej w Wilnie. — W dniu 24 lutego b. r. opatrzony św. Sakramentami zmarł w 67 roku życia dr. Florjan Feliks Świeżyński, prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie. Ś. p. dr. F. Świeżyński na terenie Wilna pracował jako lekarz i działacz społeczny od r. 1896. Brał czynny udział w latach przedwojennych w tajnych organizacjach narodowych. W latach walk o niepodległość znalazł się w szeregach armii polskiej, z których w stopniu pułkownika powrócił na swe lekarskie i społeczne stanowisko.

Ś. p. dr. Świeżyński był czołowym pracownikiem licznych organizacji społecznych, jak T-wa Lekarskiego, Sokoła, Macierzy Szkolnej. Wkońcu od r. 1936 piastował godność Prezesa Archid. Instytutu Akcji Katolickiej.

W piątek dnia 25 po południu kondukt pogrzebowy z domu żałoby do kościoła św. Jakuba i Filipa prowadził J. E. Ks. Arcybiskup - Metro-

polita w asystencji J. E. Ks. Biskupa K. Michalkiewicza, licznego duchowieństwa i kleryków Seminarjum Metropolitalnego. Nazajutrz Mszę św. w kościele św. Jakuba i Filipa odprawił również J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita. W uroczystościach pogrzebowych brały udział dwie kompanie honorowe wojska, organizacje Akcji Katolickiej i społeczne z 28 sztandarami oraz tłumy Wilnian. Zaraz po pogrzebie w sali Instytutu Wyższej Kultury Religijnej odbyła się żałobna akademja ku czci Zmarłego, na której przemawiali: J. E. Ks. Biskup K. Michalkiewicz, p. dr. prof. Jakowicki w imieniu Izby Lekarskiej, p. dr. Bohuszewicz w imieniu Stow. Lekarzy Polaków i Tow. Naukowo-Lekarskiego, p. Kulesiński od Tow. Gimnastycznego „Sokół”, p. dr. Waszkiewicz w imieniu kolegów zmarłego i p. mec. Węglawski z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej. Chór pod batutą p. prof. Kalinowskiego wykonał szereg pieśni żałobnych.

STOLICA APOSTOLSKA.

Jak się odbywa kanonizacja świętych. — Przed kanonizacją błog. Andrzeja Boboli. — Aż do czasów papieża Aleksandra III, który w roku 1171 orzekł, iż zezwalanie na pu-

bliczną część dla świętych męczenników i wyznawców Kościoła należy do kompetencji władzy papieskiej, o czei tej i opinji świętości rozstrzygali biskupi diecezjalni, a także sy-

nody prowincjonalne i krajowe. Decydującymi momentami w tej sprawie były albo udowodnione męczeństwo i śmierć za wiarę, albo (w czasach późniejszych) bogobojne, wzorem dla innych służące życie, o ile świętość potwierdzona została wiarogodnymi po śmierci cudami. Ponieważ mimo tego orzeczenia w wielu okolicach długo jeszcze zachowana została dawna praktyka opinowania o świętości przez biskupów diecezjalnych, papież Urban VIII w konstytucji „Coelestis Hierusalem” z 5 lipca 1634 r. oficjalnie wyjaśnił, że czcigłowi powszechną w Kościele obdarzani być mogą tylko ci święci słudzy Pańscy, których kult istniał w Kościele przed Aleksandrem III, ci, których kult powstał między rokiem 1171 a 1534, o ile zyskał lub zyska zezwolenie papieża jako najwyższej w tych sprawach instancji, wreszcie ci wszyscy, których Stolica Apostolska uzna za godnych czci po przeprowadzeniu odpowiedniego procesu. Jednocześnie pozbawiono biskupów diecezjalnych i synody krajowe orzekania w tych sprawach, pozostawiając je całkowicie i wyłącznie opinii Stolicy Świętej. Papież Sykstus V w roku 1587 sprawę przeprowadzania procesów sanktyfikacji powierzył św. Kongregacji Obrzędów, a Urban VIII w r. 1631 ustalił procedurę.

Początkowo nie czyniono w kulcie publicznym różnicy między świętym i błogosławionym (*sanctus* i *beatus*), oba te określenia były synonimami. Z czasem różnica coraz bardziej się zaznaczała, przyczem po Aleksandrze III określenia *beatus* używano najczęściej w stosunku do wyznawców, uznanych za godnych czci przez biskupów diecezjalnych, bez potwierdzenia papieskiego. Ścisłe rozróżnianie obu tych kategorii, zarówno pod względem nazwy, jak i procedury procesów, wprowadził dopiero

papież Aleksander VII (1655 — 1687), który też do procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych dołączył uroczysty końcowy akt ich ogłaszania w bazylice św. Piotra w Rzymie.

W praktyce dzisiejszej istnieją dwie formy procesów zarówno beatyfikacyjnych jak i kanonizacyjnych, zwykła t. zw. *formalis* i nadzwyczajna, t. zw. *aequipollens*. Pierwszą stosuje się w wypadkach, gdy dotąd publicznego kula świętego czy błogosławionego nie było, drugą, gdy idzie o potwierdzenie kultu oddawna istniejącego, w każdym razie powstałego przed rokiem 1534.

Prawo kanoniczne (can. 2136) określa, że w poczet świętych, t. j. do t. zw. *canonu* (stąd: kanonizacja) nie może być nikt zaliczony, kto bądź *formaliter* bądź *aequipollenter* nie został uznany za błogosławionego, a zasadniczym warunkiem rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego jest przedstawienie dwóch cudów (przy *canonizatio aequipollens* — trzech). Przebieg całego procesu jest następujący:

Postulator sprawy zgłasza do św. Kongregacji Obrzędów prośbę, popartą opisami cudów, o t. zw. *signatura comissionis re assumptionis*, czyli upoważnienie do wszczęcia procesu. Gdy Ojciec św. prośbę tę uwzględni, postulator prosi o powołanie sędziów do rozpatrzenia prawdziwości przedstawionych cudów. Po ukończeniu tej części procesu następuje formalne zbadanie jego ważności. Dochodzenie prawdziwości cudów przechodzi przez trzy instancje, *congregatio antepreparatoria*, *congregatio praeparatoria* i *congregatio generalis*. Jeśli na tem ostatnim posiedzeniu Ojciec św. uzna prawdziwość cudów, odbywa się z udziałem papieża posiedzenie generalne św. Kongregacji Obrzędów, które orzeka ostatecznie że *tuto procedi posse ad solennem canoni-*

zationem, t. j. że uroczysta kanonizacja może być ogłoszona. Następuje jeszcze potrójny konsystorz papieski (tajny, publiczny i półotwarty), podczas którego papież zasięga opinii kardynałów, patriarchów i biskupów w sprawie zamierzonej kanonizacji, wreszcie wyraża swą najwyższą zgodę na jej uroczyste ogłoszenie.

W dniu wyznaczonym na kanonizację papież w otoczeniu kardynałów, biskupów i duchowieństwa świeckiego i zakonnego udaje się procesjonalnie z kaplicy sykstyńskiej do bazyliki św. Piotra. Procesja ma charakter bardzo uroczysty, przyczem niesione są w niej chorągwie ozdobione wizerunkiem nowego świętego. Po przybyciu do bazyliki papież zasiada na tronie i wówczas zbliża się do niego prokurator, zazwyczaj przedstawiciel narodu lub zakonu, do którego nowy święty za życia należał. Prokuratorowi towarzyszy adwokat konsystorski, który prosi Ojca św. o zaliczenie błogosławionego w poczet świętych. Papież przez sekretarza breve odpowiada, iż należy modlić się, by Bóg udzielił w tej sprawie pomocy. Wszyscy odmawiają wówczas litanję do Wszystkich Świętych. Po jej ukończeniu adwokat ponawia prośbę, a sekretarz breve oświadcza, że trzeba jeszcze usilniej się modlić. Wówczas odmawia się *Miserere* i chór intonuje *Veni Creator Spiritus*, a następnie adwokat po raz trzeci powtarza prośbę prokuratora. Teraz sekretarz breve oświadcza, że Ojciec św. zgadza się ogłosić kanonizację. Następuje orzeczenie wpisania nowego świętego do katalogu świętych (*Canon Sanctorum*) i wyznaczenie dnia poświęconego czci jego w Kościele. Adwokat dziękując prosi jeszcze o polecenie sporządzenia odpowiedniego dekretu apostolskiego. Papież odpowiada: *decernimus* (postanawiamy) i adwokat

zwraca się wówczas do protonotarjuszów i notarjuszów apostolskich z prośbą o dokument. Najstarszy z protonotarjuszów wzywa wszystkich na świadków: *Vobis testibus*, poczem następuje odśpiewanie *Te Deum* i pierwsze wezwanie: *Ora pro nobis sancte X* oraz pierwsza modlitwa papieża do nowego świętego. Odśpiewanie *Confiteor* wreszcie udzielenie przez papieża błogosławieństwa apostolskiego i ogłoszenie odpustu zupełnego zamyka pierwszą część uroczystości kanonizacyjnej.

Drugą jej część wypełnia pontyfikalna Msza św. na cześć nowego Świętego, odprawiona przez papieża lub specjalnie upoważnionego kardynała. W czasie *Oferatorium* składa się w darze tradycyjne dwie świece woskowe, dwie bułki chleba, dwie beczuleczki wina, dwa gołąbki, dwie synogarlice i klatkę z różnymi ptakami, symbolizującymi cnoty nowego świętego.

Odtąd kult nowego świętego zostaje oficjalnie wprowadzony do Kościoła. Zewnętrznymi jego cechami są: używanie przymiotnika „święty“ przy jego imieniu, umieszczanie nimbu (gloriola) nad głową w jego wizerunkach, możliwość nieograniczonego terytorjalnie kultu przez odprawianie Mszy św. ku jego czci, umieszczanie modlitw w brewjarzu i modlitewnikach, cześć dla jego relikwii, wreszcie możliwość poświęcenia jego imieniu ołtarzy, kaplic i kościołów a także uznawania go za patrona diecezji, prowincji i całych krajów.

Historycznie najstarszym znanym aktem kanonizacyjnym było ogłoszenie świętym biskupa augsburskiego św. Ulrycha w r. 993 przez papieża Jana XV.

Szaty godowe bazyliki watykańskiej na uroczystość kanonizacyjną. — Na wielką uroczystość kanonizacyjną, która odbędzie się

w Niedzielę Wielkanocną, bazylika św. Piotra w Rzymie przywdzieje wspaniałe szaty godowe. O wspaniałości i wielkich rozmiarach ozdoby tej olbrzymiej świątyni świadczy fakt, że prace przygotowawcze już zostały rozpoczęte.

Ściany bazyliki watykańskiej pokryte zostaną czerwonym adamaszkiem i ozdobione licznymi niezmiernie kosztownymi artystycznymi gobelinami. Dokoła całej nawy głównej i przy absydzie rozwieszonych zostanie blisko sześćset kryształowych żyrandoli, przygotowanych przez pewną wytwórnię florencką. Na potężnych filarach świątyni umieszczone zostaną nadto trójramiennie i czteroramiennie kandelabry do światła elektrycznego. Wzdłuż nawy głównej ustawione zostaną trybuny dla uczestników uroczystości a przy Konfesji (ołtarzu papieskim w środku nawy głównej bazyliki) mały tron papieski po stronie Ewangelji. Drugi większy tron stanie przy Wielkim Ołtarzu. Podłoga bazyliki między Wielkim

Ołtarzem i Konfesją wyłożona będzie cennymi kobiercami.

Innego rodzaju przygotowania czynione są nazewnątrz świątyni. Dotyczą one iluminacji bazyliki. Iluminacja ta składa się z dwójakiego rodzaju oświetlenia, przy pomocy t. zw. „lanternoni“ t. j. lamp w kształcie wielkich świec, których światło doskonale uwydatnia wszelkie szczegóły architektoniczne budynku i pochodzi z tak zwanych „fiaccole“, o świetle migotliwym, niezmiernie efektownie podnoszących piękno iluminacji. Światła te i lampki pokrywają bazylikę św. Piotra, poczynając od szczytu kopuły aż do słynnej kolumnady, obejmującej plac przed Bazyliką.

Nowy datariusz papieski. — Na oswobodzoną ze śmiercią kardynała Capotostiego godność datariusza papieskiego Ojciec św. powołał kardynała Federico Tedeschiniego. Jest to obok stanowiska kardynała sekretarza stanu godność najbardziej związana z osobistą działalnością Papieża.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ. *W KRAJU*

Kanonizacja świętych polskich.

— W chwili, gdy zbliża się wielki dla Polski katolickiej dzień uroczystej kanonizacji błog. Andrzeja Boboli, warto przypomnieć daty i okoliczności dawniejszych kanonizacji, które kraj nasz obdarzyły świętymi Patronami i Orędownikami w niebie, pochodzącymi z krwi naszego narodu.

Najdawniejszą z historycznie znanych jest uroczysta kanonizacja św. Stanisława Biskupa Męczennika, której dokonał papież Inocenty IV w dniu 8 września 1253 r. w kościele św. Franciszka w Asyżu. Św. Stanisław zginął, jak wiadomo, śmiercią męczeńską w dn. 11 kwietnia 1079 r. w opinii świętości (in odore sancti-

tatis), tak że już w r. 1088 nastąpiło uroczyste przeniesienie jego zwłok z kościoła św. Michała na Skalce do katedry krakowskiej, co według ówczesnych zwyczajów było wstępem do kanonizacji. Sprawa jednak samej kanonizacji ze względu na stosunki polityczne długi czas jeszcze nie była podejmowana. Pierwszy podjął tę sprawę biskup Iwo Odrowąż (1218—1229), szczęśliwie doprowadził ją do końca jednak dopiero biskup Prandota z Białaczowa (1242—1266). Za jego czasów papież Inocenty IV wyznaczył komisję (złożoną z Pełki, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Tomasza, biskupa wrocławskiego i Henryka, opata lubiąskiego) do zbadania cudów

św. Stanisława, a następnie powtórna pod kierownictwem Jakóba z Velletri, umyślnie przybyłą do Polski w r. 1252. Stanowiło to ostatni etap procesu kanonizacyjnego, który uwieńczony został ogłoszeniem bulli kanonizacyjnej w roku następnym.

Drugą z kolei była kanonizacja św. Kazimierza królewicza, trzeciego syna króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Austriaczki. Ogłoszona ona została przez papieża Leona X w r. 1521.

Wkrótce potem, w dniu 17 kwietnia 1594 roku papież Klemens VIII ogłosił uroczyste kanonizację trzeciego Polaka, św. Jacka Odrowąża. Św. Jacek, jeden z pierwszych uczniów św. Dominika, którego regułę zaprowadził m. in. i w Polsce, zmarł w Krakowie w dn. 15 sierpnia 1257 r. Już za życia św. Jacek wślawił się licznymi cudami i gorliwą pracą misyjną, wreszcie bogobojną śmiercią w powszechnej opinii świętości. Cuda powtarzające się i po jego zgonie wpłynęły znacznie na przyspieszenie kanonizacji. Należy zaznaczyć, że św. Jacek czczony jest także w obrządkach syryjsko-maronickim i ambrojańskim.

Następne kanonizacje świętych polskich odbyły się dopiero w XVIII wieku. Pierwszą z nich była kanonizacja św. Stanisława Kostki, ogłoszona przez papieża Klemensa XI w dniu 13 listopada 1714 r., aczkolwiek sam uroczysty obrzęd kanonizacyjny odbył się dopiero 31 grudnia 1726 r. za pontyfikatu Benedykta XIII. Kult św. Stanisława Kostki, zmarłego w 18 roku życia w dniu 15 sierpnia 1568 roku, rozpoczął się właściwie z chwilą jego zgonu. Fakt ten oraz liczne za przyczyną św. Stanisława wyjednywane łaski, zwłaszcza w Polsce, sprawiły, że Klemens X zezwolił w roku 1670 na odmawianie

pacierzy kapłańskich i odprawianie Mszy św. ku jego czci a następnie w roku 1674 ogłosił św. Stanisława Kostkę patronem Polski. Od tej chwili proces kanonizacyjny począł postępować w bardzo żywym tempie.

Drugą w XVIII wieku, a zarazem ostatnią przed oczekującą nas kanonizacją błog. Andrzeja Boboli, była kanonizacja św. Jana Kantego, zmarłego w dniu 24 grudnia 1473 roku, prałata kolegiaty św. Florjana w Krakowie na Kleparzu i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Papież Inocenty XI w roku 1680 pozwolił na odprawianie Mszy św. i odmawianie pacierzy kapłańskich ku czci Jana Kantego, zaś Aleksander VIII w dniu 16 września 1690 roku ogłosił jego beatyfikację. Kanonizacja św. Jana Kantego dokonana została przez Klemensa XIII w dniu 16 lipca 1767 r.

Sześć pociągów specjalnych dla uczestników ogólnopolskiej pielgrzymki do Rzymu. — Ze względu na bardzo wielki napływ zgłoszeń na oficjalną ogólnopolską pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne bł. Andrzeja Boboli, organizowaną pod wysokim protektorem Ich Eminencji Księża Kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlonda oraz IIEE. Księża Metropolitów Krakowskiego, Lwowskiego i Wileńskiego, zostanie uruchomionych sześć pociągów specjalnych. Pociągi będą miały różne trasy, przyczem każdy z uczestników pielgrzymki będzie miał możliwość odbycia podróży według trasy najbardziej mu odpowiadającej. Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą: Wiedeń, Wenecję, Padwę, Rzym i fakultatywnie Neapol, Pompeję oraz Capri. Zapisy przyjmuje i informacyj o pielgrzymce udziela Komitet: Warszawa, Świętojańska 15, tel. 208-02.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

KONTO W P. K. O.

I. Kurjalne:

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.

Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.

Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

II. Inne:

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.

Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.

Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.

Nr. 181.283 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.

Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno“.

Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas” pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“



O. MATKIEWICZ

Wilno, Zamkowa 12, vis à vis Skopówki

po-
leca: **Zegary i zegarki** różnych firm

oraz wyroby jubilerskie. Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.

Z piśmiennictwa.

Nowe wydawnictwo Instytutu Różańcowego. — Instytut Różańcowy w Toruniu w celu zwalczania bezbożnego komunizmu rozpoczął wydawanie popularnych broszur antykomunistycznych serii **Czerwone Sztaendary**.

Już jest w sprzedaży nr. 1 broszury p. t. **Wolność — równość — braterstwo!** (20 lat rządów sowieckich w Rosji). Cena za egzemplarz 15 gr. — Przy większych zamówieniach: rabaty od 10–30%.

Ciekawe i interesujące ujęcie treści; ładna, w pewnym stopniu symboliczna forma zewnętrzna, oraz niska cena — przemawiają za tem, że wydawnictwo to zdolne jest zaspokoić najwybredniejsze wymagania, odnośnie tego rodzaju wydawnictw popularnych.

Stąd też należy przypuszczać, że szeroko w Polsce przyjmie się wymienione wydawnictwo, owocnie spełniając swoją misję uświadamiającą wśród rzesz włościańskich i robotniczych.

Wydawnictwo to wychodzi perjo-dycznie, narazie co kwartał. Można więc zamawiać w stałym abonamencie. Następny numer wyjdzie w koń-

cu marca pod tytułem: **Państwo robotników i chłopów.**

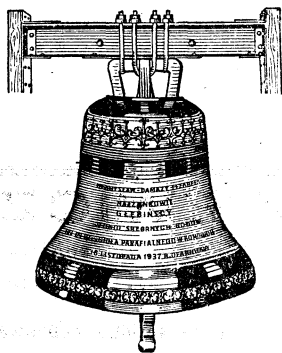
Atlas Misyj Katolickich, na podstawie najświeższych źródeł opracował *Ks. Dr. Leonard Świdorski*, Dyr. Krajowy Z. M. D.

Nakładem Z. M. D. w Polsce wyszedł z druku Atlas, zawierający 21 przejrzystych kolorowych map, blisko 40 stronic tekstu, ujmującego w sposób treściwy najważniejsze zagadnienia misyjne, przedmowę J. E. Księdza Arcybiskupa Dr. A. J. Nowowiejskiego, Prezesa Krajowego Z. M. D., skrowidz nazw geograficzno-misyjnych, portrety Papieża Misyj oraz Prezesa Związku w Polsce, na koniec spis rzeczy.

Atlas wykonano w zakładach graficznych „Książnica-Atlas“ we Lwowie na pięknym papierze bezdrzewnym. Ma on format Atlasu Powszechnego Prof. Romera, jest oprawiony w płótno.

Cena Atlasu wraz z przesyłką 12 zł. Dla Alumnów Seminarijów Duchownych niższa 50%, ściśle indywidualna.

Do nabycia w firmie „**B-cia De-trychowice**“ w Płocku.



ODLEWNIA DZWONÓW JAKUB KRUSZEWSKI I SYN

W WĘGROWIE — WOJEW. LUBELSKIE

dostarcza do kościołów dzwony pierwszej jakości od wszystkich innych odlewni najtaniej, najprzystępniej i szybko. Masa zamówień z całej Polski. — Przelewa pęknięte.

Tanio! za 1 kg. got. spiżu 4 zł. — Wykonanie solidne.

Z jednej tylko Archid. Wileńskiej uznania: Grodno — Fara, Lida, Kuźnica, Kalinówka, Rukojnie, Podbrzezie, Bieniakonie, Krew, Raków, Mołodeczno par. wojsk., Smorgonie, Narwiliszki, Cudzieniszki, Bielica, Strubnica, Majewo i in. — Prosimy o sprawdzenie i o poparcie naszej firmy.

Jedno z wielu uznań:

Firma J. Kruszewski i Syn dostarczyła 3 pięknie zharmonizowane dzwony, bardzo tanio i na warunkach nader dogodnych — zasługuje na poparcie

Rukojnie.

X. Szołkowski